

Nieznani, Sze

Uderz w bęben, bo już nadszedł mój czas.
Wrzućcie mnie do wody, na wieczną wachtę trza tam gdzie...
Bo sześć stóp błota, sześć błota stóp.
Dziewięć sążni wody i sześć błota stóp.
Ściągnijcie flagę w dół, uszyjcie worek mi,
Dwie kule przy nogach, ostatni ścieg bez krwi no i...
Ostatnia salwa z burt, po desce zjadę w mig.
Lecz najlepszy mundur nie musi ze mną gnić tam gdzie...
Żegnajcie bracia mnie już ostatni raz,
Ostatnie modły za mą duszę zmówcie wraz tam gdzie...
Moje wolne miejsce i hamak pusty też
Niech wam przypomina, że każdy znajdzie się tam gdzie...
Na wachcie więcej już nie ujrzycie chyba mnie,
Kończę ziemską podróż, do Hilo dotrę wnet tam gdzie...
Łąd daleko jest, przed wami setki mil
A mnie pozostało do lądu kilka chwil no i...